

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 7.—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 281-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (2½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuarze, dla gospodarzy, psaki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 10 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

## KAPELUSZ KARDYNALSKI DLA KRAJÓW BAŁTYCKICH.

Państwa bałtyckie były zawsze terenem bardzo ostrych rozgrywek religijnych ze względu na współzycie na tych ziemiach narodowości należących do Kościoła protestanckiego, katolickiego i prawosławnego.

Obok tych, nie zawsze budujących targów i rozgrywek, zaczęła narastać w tych krajach, mających znaczny procent ludności katolickiej (Łotwa, Litwa), kwestia Kościoła Katolickiego, dla nas o tyle istotna, że łącząca się ściśle z dolą i niedolą mniejszości polskiej.

Mniejszość polska na obczyźnie skupia się głównie przy murach katolickich świątyń, w pobożnych pieśniach polskich i modlitwie w języku ojczystym szukająca otuchy i sił do dalszej walki o kawałek chleba. Mniejszość polska w Litwie, właśnie w świątyniach Pańskich spotykała się z wrogim nastrojem, systematycznie podsycanym przez litewskich kapłanów katolickich. Przecież nigdzie indziej, poza Sowiecami, nie doszło do tego, aby mniejszości polskiej, procentowo bardzo poważnej, zabroniono modlić się po polsku, tak jak to ostatnio miało miejsce w Kownie, gdzie przez długi okres czasu pozwalano modlić się Polakom po polsku — raz na tydzień w jednym kościele, o godzinie... 5-tej nad ranem, a ostatnio i te nabożeństwa skasowano. Duchowieństwo katolickie w Litwie, zasadniczo ponoć opozycyjnie ustosunkowane do aktualnego reżimu, w rzeczywistości z zapalem godnym lepszej sprawy litwinizowało mniejszość polską nie cofając się przed takimi n.p. „posunięciami”, jak wypisywanie w metryce narodzonego dziecka, gdy rodzice podawali narodowość polską — „litewską”. Najbardziej wysmyślane metody wynaradawiania błędny przy gorliwej litwinizacji Polaków, konsekwentnie uprawianej przez kler katolicki w Litwie.

Nie bez radości więc powitała Polonia litewska wiadomość, że gdy stała się aktualna sprawa wyświęcenia kardynała dla krajów bałtyckich. Ojciec św. zdecydował się mianować Księciem Kościoła Katolickiego nie metropolitę litewskiego Skwireckiego, niejednokrotnie akcentującego swój wrogi stosunek do Polski i polskiej mniejszości, ale metropolitę lotewskiego arcybiskupa Spryngowicza.

Nie znaczy to oczywiście, aby dzięki temu los mniejszości polskiej w Litwie, na odcinku Kościoła Katolickiego, uległ zasadniczej poprawie, ale ważny jest fakt, że po mianowaniu kardynałem arcybiskupa Skwireckiego, dola Polaków najprawdopodobniej uległa by dalszemu pogorszeniu, nominacja bowiem byłaby jakgdyby akcentowaniem przez Stolicę Apostolską polityki dotychczas stosowanej wobec mniejszości polskiej przez ks. metropolitę litewskiego.

Niezadługie już wyświęcenie metropolity lotewskiego arcyb. Spryngowicza na kardynała wyrwie niewątpliwie pewien wpływ na wynaradawiaczą politykę Kościoła Katolickiego w Litwie, i przede wszystkim — należy przypuszczać — wprowadzi pewne zmiany w dotychczasowych stosunkach Kościoła Katolickiego do mniejszości polskiej w Łotwie, gdzie księża Polaków, jak n.p. w Rydze — na 6000 polskich dusz i 6 kościołów katolickich — zupełnie nie ma.

## Stanowisko Polski wobec zagadnień międzynarodowych.

Genewa, 28. 1. (PAT). Wczoraj otwarta została setna sesja Rady Ligi Narodów.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów p. min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Wysłuchałem z uwagą przemówień wybitnych członków Rady z okazji otwarcia setnej sesji Rady Ligi Narodów. Wydaje mi się, że można w nich znaleźć żywe zainteresowanie przyszłością prac międzynarodowych w ramach jakiejś organizacji stałej. Jeśli chodzi o mój rząd, to zainteresowanie to ujawnił on przy wielu okazjach.

Przemówienia dzisiejsze wykazują zrozumienia dla obecnej sytuacji, która niestety tak znacznie odbiega od celów i aspiracji, jakie sobie zakreślono w chwili organizacji Ligi Narodów.

Współpracując z innymi państwami, szukać będziemy zawsze równowagi pomiędzy prawami a obowiązkami. Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, przywiązuje przede wszystkim wagę do treści współpracy międzynarodowej, a

zmianę czy ewolucję form uważa za czynnik mniej ważny.

Konstatując, że w dzisiejszych warunkach istotne decyzje muszą być poprzedzone

indywidualnie przez rządy suwerennych państw, w pełnym poczuciu i własnej odpowiedzialności stwierdzam, że rząd polski dążyć będzie do tego, ażeby jego decyzje przyczyniały się do utrwalenia stosunków pokojowych i przyjaznej współpracy między wszystkimi państwami.

### STANOWISKO SOWIETÓW

Po min. Delbos przemawiał kom. Litwinów, który zapewnił, że Sowiety zawsze sympatyzowały z ideami członków założycieli Ligi.

Póki Liga Narodów będzie mogła być blokiem lub osią, grupującą państwa pokojowe, blokiem stawiającym opór ideologiczny, a nawet materialny przeciw napastnikowi, lub grupie państw napastniczych, Sowiety nie zmienią swego stanowiska wobec Ligi.

## Józef Bieniasz na łamach „Gazety Lwowskiej”

Począwszy od 1 lutego b. r. rozpoczynamy w odcinku powieściowym naszego pisma druk najnowszej powieści polskiego Curwooda JÓZEFA BIENIASZA p. t.

## „LEŚNE WYGI”

Józef Bieniasz jest znanym już i cenionym w całej Polsce pisarzem, a jego dzieła, jak „Edukacja Józia Barączka”, „Maturanci”, „Korporanci”, „Duch Czarnohory” i in. cieszą się niebywałym powodzeniem.

Największy jednak rozgłos zdobył sobie autor cyklem powieści z życia zwierząt, z których dwie p. t. „Wpuszczy nad Salatrukiem” i „Wilki wyją”, zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P. na lekturę szkolną, ukażą się niebawem w tłumaczeniu na język niemiecki.

Drukowana przez nas powieść „LEŚNE WYGI” jest trzecią z kolei powieścią animalistyczną.

## Raport Van Zeelanda.

Londyn, 28. 1. (PAT). Rząd brytyjski otrzymał raport b. premiera belgijskiego Van Zeelanda i ogłosił go w formie białej książki. Tytuł dokumentu, zawierającego 22 stronicę druku brzmi: „Raport o możliwościach osiągnięcia powszechnego zmniejszenia przeszkód w handlu międzynarodowym”.

Dokument zawiera 3 rozdziały. Pierwszy rozdział, określony jako wstępny, analizuje kompetencje i zadania raportu w myśl powierzonej Van Zeelandowi misji i w sposób ogólny

zastanawia się nad zagadnieniem międzynarodowej współpracy gospodarczej i autarkii.

W rozdziale drugim Van Zeeland omawia główne bezpośrednie przeszkody na drodze swobodnego rozwoju handlu międzynarodowego oraz środki mogące zmniejszyć te przeszkody.

Co się tyczy kontyngentów Van Zeeland nazywa je jedną z największych przeszkód na drodze rozwoju handlu międzynarodowego.

## Gwałtowne załamanie kursów na nowojorskiej giełdzie.

Nowy Jork, 28. 1. (PAT). W dn. 26 b. m. nastąpiło na giełdzie nowojorskiej ponowne gwałtowne załamanie się kursów, które uważane jest za największy krach od listopada ub. r.

Wiele papierów straciło od 1—97 punktów. Największa zniżka nastąpiła w pierwszych godzinach zebra-

nia giełdowego, późniejsze godziny były spokojniejsze i ujawniła się nawet pewna poprawa, jednak kursy zamknięcia były zaledwie o ułamek wyższe od najniższych kursów dnia.

W ciągu zebrania giełdowego 1.610 tys. sztuk walorów zmieniło właścicieli.

## DELEGACJA AKCJI KAT. U P. PREZYDENTA R. P.

Warszawa, 28. 1. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj delegację Instytutu Akcji Katolickiej w osobach prezesa Antoniego Chacińskiego i dyrektora ks. Lewandowicza, którzy zaprosili Pana Prezydenta na Akademię Święta Papieską, która odbędzie się dnia 13. lutego b. r.

### NOWY POSEŁ SZWECJI.

Warszawa, 28. 1. (PAT). Dnia 27. stycznia 1938 r., o godz. 13-ej J. E. p. Joen de Lagerberg poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

## ROZMOWY MIN. BECKA Z MIN. EDENEM.

Londyn, 28. 1. (PAT). „Times” donosząc o rozmowie min. Becka z min. Edenem, która trwała przeszło godzinę, stwierdza, iż wynikiem tej rozmowy było uzgodnienie poglądów obu ministrów w sprawie deklaracji Polski i W. Brytanii na sesji Rady Ligi.

## NAPRĘŻENIE STOSUNKÓW MIĘDZY RZESZĄ I AUSTRJĄ.

Paryż, 28. 1. (PAT). Prasa francuska wykazuje poważne zaniepokojenie naprężeniem stosunków pomiędzy Trzecią Rzeszą i Austrią, — zwłaszcza w związku z pogłoskami o odwołaniu przez rząd niemiecki ambasadora von Papena z Wiednia.

## BÓJKKA W PARLAMENCIE BELGIJSKIM.

Bruksela, 28. 1. (PAT). Wczoraj doszło w izbie deputowanych do gwałtownej dyskusji, która przerodziła się w bójkę na tle zarzutu wysuniętego przez reksistę Leruitte przeciwko b. ministrowi komunik. Jasprowi o popieranie wywozu broni dla rządowych wojsk w Hiszpanii.

### GDANSK A KOŚCIOŁ.

Gdańsk, 28. 1. (PAT). Prezydent policki gdańskiej odwołał swe zarządzenie z dnia 26 lutego roku ub. dotyczące zakazu urządzania zebrań kościelnych o charakterze politycznym. Wydał natomiast nowe zarządzenie, zabraniające poruszania we wszystkich zebraniach zarządzeń urzędowych w sprawach kościelnych.

## MANIFESTACJE FILOSOFIECKIE W CZECHOSŁOWACII.

Praga, 28. 1. (PAT). Uroczystości ku czci Lenina z okazji 14-ej rocznicy zgonu odbyły się we wszystkich miastach czechosłowackich, przybierając niekiedy charakter jaskrawej manifestacji politycznej. Wzięła w nich udział nie tylko partia komunistyczna i uzależnione od niej związki i stowarzyszenia, ale także niektóre grupy socjalistyczne.

## NIE BYŁO ZAMACHU NA KRÓLA GRECKIEGO.

Ateny, 28. 1. (PAT). Agencja ateńska zaprzecza stanowczo wiadomości, która ukazała się w dziennikach zagranicznych, jakoby wykryte ostatnio knowania kilku b. polityków miały na celu zamach na życie króla Jerzego greckiego.



# Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Komisji senackiej.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej Senatu obradowano nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Zagranicznych.

**PRZEMÓWIENIE P. WICEMINI- STRA SZEMBEKA.**

Na wstępie zabrał głos podsekretarz stanu p. Szembek, który szczegółowo, podobnie jak i w Komisji sejmowej, omówił cyfry preliminarza budżetowego resortu spraw zagranicznych.

Dalej wiceminister Szembek omówił problem emigracji. Zwiększająca się emigracja na terenach zagranicznych m. in. w Południowej Ameryce oraz jej stosunkowo słabe zasoby materialne i wyrobienie gospodarze wymaga znacznie większych nakładów na organizowanie terenów osadniczych oraz należyte przygotowanie do celowej i dochodowej akcji gospodarczej.

W ostatnim roku, wskutek zmian zaszyły w gospodarce światowej zarysowała się

pewna poprawa międzynarodowej koniunktury emigracyjnej, zarówno w dziedzinie emigracji kontynentalnej, jak i w dziedzinie emigracji zamorskiej.

Warunki wewnętrzno-gospodarcze zmuszają nas do poszukiwania nowych rynków emigracyjnych zarówno dla emigracji żydowskiej, jak i nieżydowskiej, nie wyłączając możliwości, jakże zarysowują się.

Prowadzone w bieżącym okresie budżetowym prace przygotowawcze i pertraktacje pozwalają nam w każdym razie z pewnym optymizmem oceniać możliwości rozwojowe naszej emigracji w niedalekiej przyszłości.

**REFERAT SEN. GOŁUCHOWSKIEGO.**

Po przemówieniu wicemin. Szembeka, zabrał głos sprawozdawca sen. Gołuchowski, który podkreślił, że wśród zagadnień emigracyjnego na

jedno z miejsc naczelnych wysuwa się u nas problem emigracji żydowskiej. Przeludnienie i pau-

## Lawina nad Morskim Okiem.

Zakopane, 28. 1. (PAT.) Wczoraj ok. godziny 14.15 ruszyła ze Stoku Miedzianego t. zw. Złębem Burego niezwykłych rozmiarów lawina.

W momencie oberwania się lawiny zajętych było nad brzegiem Morskiego Oka wyrąbaniem lodu dwu ludzi, z których jednego lawina przeniosła aż na drugą stronę jeziora, skąd powrócił cały, drugiego natomiast, niezakiego Bachledę z Zakopanego do tej pory nie odnaleziono i zachodzi obawa, że albo leży on pod zwałami śniegu, albo wraz z masami śniegu poszedł pod lod.

Siłą pędu poruszone masy powietrza powygniatyły w schronisku nad Morskim Okiem wielką ilość szyb, powodując znaczne straty.

## Szkoła Pracy Obywatelskiej.

Nazwa ta niewątpliwie słusznie się należy organizacji Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Ogromny, niebywały zasięg akcji — cel jasny, prosty, przemawiający do rozumów i serc. Wszyscy dorośli obywatele i obywatelki, a nawet dzieci w szkołach, wszyscy mający z jakiegokolwiek źródła zapewnione minimum egzystencji, są objęci akcją, są zrzeczeni, aby współdziałać w niesieniu pomocy tym, którzy posiadając jedynie zdolność do pracy mogą i ręce, z winy warunków gospodarczych nie mogą sobie pracą egzystencji zapewnić podczas najtrudniejszych miesięcy zimowych.

Współdziałanie w niesieniu pomocy wytwarza spoidła duchowe między ludźmi: zarówno między współdziałającymi, jak między pomagającymi a wspomaganymi. Te spoidła międzyjednostkowe i międzygrupowe dają w sumie powszechności społecznej, czy na-

peryzacja Żydów postępuje z roku na rok coraz bardziej.

Dzieje się to przede wszystkim dlatego, że ludność chrześcijańska w miarę postępu oświaty i przeludnienia wsi,

szuka zarobku w tych dziedzinach, które dotychczas znajdowały się w rękach Żydów.

Akcja uświadamiająca w tym kierunku zaczyna wypierać Żyda z miasteczek i miasta, do których się schronił. Ten proces jest nieunikniony, jest zdrowy i naturalny, a zaczyna nabierać cech żywiołu. Jeżeli zaś się doda do tego wielką rozrodczość ludności

żydowskiej, to prędzej czy później musi ona sama przyjść do przekonania, że emigracja z Polski jest dla niej koniecznością.

Wyszukanie więc terenu dla emigracji żydowskiej jest postulatem zdrowego rozsądku.

Referent wniósł o przyjęcie budżetu. Po referacie sen. Gołuchowskiego rozwinęła się dyskusja.

Następnie przemawiał wicemin. Szembek.

Po końcowych wywodach referenta, debatę nad budżetem M. S. Z. zakończono.

## „CZYSTKA“ POCHŁONĘŁA 100.000 LUDZI.

Moskwa, 28. 1. (PAT.) „Prawda“, nawołując do wysuwania bezpartyjnych na stanowiska kierownicze w administracji, podkreśla, że w ciągu ub. roku wysunięto na stanowiska kierownicze przeszło 100.000 nowych osób. Innymi słowy tyle pochłonęła „czystka“ w ostatnim roku.

## PRZEKAZANIE SAMOLOTU „GALICJI“.

W dniu wczorajszym na lotnisku w Skińlowie odbyło się przekazanie wojsku maszyny szkolnej, ufundowanej przez Dyрекcję i pracowników umysłowych, oraz fizycznych koncernu naftowego „Galicja“.

# Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Komisji sejmowej.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, poświęconemu debacie nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu obszerny referat, obrazujący sytuację gospodarczą wygłosił sprawozdawca pos. B. Sikorski.

Następnie przemawiał p. min. Roman.

**PRZEMÓWIENIE P. MIN. ROMANA.**

Na wstępie p. Minister zaznaczył, że omówi najważniejsze zagadnienia syntetyczne zaś ujęcie całokształtu polityki przem. handl. odkłada do plenum Sejmu.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1938/39 nie wykazuje większych różnic w porównaniu do budżetu na rok 1937/38.

Mamy w dalszym ciągu do czynienia ze zmniejszeniem się „saldo ujemnego“.

Zwyżka dochodów, o której już wspominałem w grupie A „Administracja“ obejmuje wszystkie działy, największy jednak wzrost dochodów wykazują działy: 1 — Zarząd Centralny o ca 1.229.000 zł. 3 — Urząd Patentowy o ca 250.000 zł., 4 — Urzędy miar o ca 383.000 zł. i 6 — Urząd morsk w Gdyni o ca 700.000 zł.

W hierarchii merytorycznych zagadnień na pierwszym miejscu była i musi być nadal idea uprzemysłowienia kraju.

Sprawę tę zamierzam bardziej pogłębić w syntetycznym ujęciu w moim przemówieniu na plenum Wysokiej Izby.

W polityce surowcowej istota problemu sprowadza się do konieczności podniesienia produkcji surowców krajowych i uwolnienia się w maksymalnym stopniu od przywozu surowców z zagranicy.

W włókiennictwie na pierwszym planie znajduje się sprawa rozwoju produkcji namiastek bawełny. Wchodzą tu w grę produkcja kotoniny i sztucznego włókna ciętego.

Jeżeli na terenie żelaza i węgla oraz stali i koksów pomimo wielu trudności i dużych zadań, które muszą być dokonane, widzimy już spory postęp, bowiem produkcja tych artykułów, jak wspominałem, znacznie w porównaniu do 1936 r. wzrosła, to o nafcie nie da się, niestety, tego powiedzieć.

Cyfrowe bowiem dane, dotyczące produkcji nafty wykazują, że ropy naftowej wydobyto w 1937 r. ok. 10.000 ton mniej niż w roku 1936, czyli spadek wynosi ok. 2 proc. Z drugiej strony konsumpcja produktów naftowych wewnątrz kraju wzrasta.

Jednym z niezbędnych czynników dla procesu elektryfikacji kraju jest

podział państwa na okręgi elektryfikacyjne i rozpoczęcie w każdym okręgu planowej gospodarki elektryfikacyjnej,

co zwłaszcza w roku ub. zostało znacznie posunięte naprzód.

Mówiąc o uprzemysłowieniu należałoby właściwie to zagadnienie postawić na pierwszym miejscu. Jest ono bowiem najważniejszym, zwłaszcza w naszych warunkach, ogniwem w szeregu spraw, związanych z uprzemysłowieniem.

Ścisłe rzecz biorąc interesować nas musi w danym wypadku nie tylko sam fakt tworzenia się dyspozycji kapitałowej, lecz jednocześnie możliwość skierowania tej dyspozycji do inwestycji przemysłowych.

Pomimo utrzymania cen znacznej większości wyrobów przemysłowych na poziomie nie podwyższonym, rentowność przedsiębiorstw ulega na ogół w r. 1937 wyraźnej poprawie.

Organizacje kartelowe posiadają przede wszystkim rację bytu z uwagi na ochronę interesów zagrożonych w okresie kryzysu. Natomiast stają się nieraz zbędne i ciężliwe w okresie rozwijającej się koniunktury.

Generalne wytyczne, jakimi rząd zamierza się kierować przy normowaniu

tego zagadnienia, dają się ująć w następujących punktach:

1. Przedsiębiorstwa, których pozostawienie w zarządzie Państwa uznane będzie za zbędne,

zostaną sprzedane w ręce prywatne, oczywiście w ręce kapitału polskiego, względnie ulegną likwidacji.

2. Tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych oraz nabywanie przez Skarb Państwa udziałów na podstawie specjalnego uzasadnienia będzie wymagało uchwały Rady Ministrów.

3. Państwowe przedsiębiorstwa skomercjalizowane obłożone zostaną specjalną stałą opłatą na rzecz Skarbu Państwa

4. Kontrola nad działalnością przedsiębiorstw państwowych oraz gestia udziałów w przedsiębiorstwach mieszanych zostaną w ten sposób zreorganizowane, aby jednolitość polityki na tym odcinku była zachowana.

Warunkiem podstawowym dla rozwoju rzemiosła będzie zawsze stałe i konsekwentne uwzględnienie specyficznych potrzeb rzemiosła na wszelkich odcinkach państwowej polityki gospodarczej.

Handel wewnętrzny musimy uznać w zasadzie jako należący do domeny liberalizmu. Z drugiej strony posiadamy szereg możliwości dla stwarzania pomyślniejszych warunków rozwojowych dla handlu wewnętrznego.

Jednym z silniejszych hamulców, nie pozwalających rozwinąć się naszemu eksportowi tak, jakbyśmy tego pragnęli, jest niewątpliwie

brak dostatecznie silnych domów eksportowych.

Jeżeli, jak zaznaczyłem, handel wewnętrzny powinien być domeną liberalizmu, o tyle ogólna sytuacja zwłaszcza zewnętrzna zmusza nas do stosowania szeroko zakrojonej reglamentacji.

Miło mi jest podkreślić, iż ta podstawowa myśl o współpracy znajduje na ogół zrozumienie wśród naszych sfer gospodarczych. Konstataję zwłaszcza

tego niewątpliwego i prostego faktu wynika konieczność równomiernego natężenia akcji pomocy. Nie znosi ona żadnych wlotów przedzielonych okresami depresji. Niestety, jedną z wad naszych jest tak zwany „słomiany ogień“. Zapalamy się łatwo, wybuchamy entuzjazmem, a za chwilę nastrój upada i poddajemy się biernej obojętności.

Rozwiązanie problemu powszechności pozostawia jeszcze wiele do życzenia i wymaga stałej, niesłabnącej na chwilę energii wszystkich organizatorów.

Niektóre pisma notują jeszcze inny ciekawy objaw. Niektóre komitety lokalne tyle włożyły energii w akcję pomocy, że efekt jej im nie wystarcza, nie daje im dostatecznego moralnego zadowolenia. Pragnęli by więc podnieśnięcia normy przeciętnej wydatku na bezrobotnego nawet o 100 proc. Ponieważ lokalne fundusze na to nie wystarczają — żąda się ten cel zasiłków z

Centrali. I tu mamy do czynienia z pewnym, zresztą psychologicznie wytłumaczalnym wypaczeniem poczucia solidarności przez jego zwężenie do ram lokalnych. Jest jednak rzeczą nieulegającą dyskusji, że uprzywilejowanie bezrobotnych jednego województwa kosztem innych jest niedopuszczalne. Gdyby zaś Pomoc Zimowa miała możliwość podwojenia normy wydatków na jednego bezrobotnego w całym Państwie, to przede wszystkim zerwałaby z systemem dożywania i zasiłków, i prosto za te fundusze zatrudniłaby wszystkich bezrobotnych. Bo tylko z musu akcja Pomocy Zimowej ma charakter akcji charytatywnej. Jej głównym celem jest pomoc praca. Ale na to żeby ten cel osiągnąć — niezbędne są znacznie większe fundusze. A będą one wtedy, gdy wszyscy co do jednego wejdą do tej wielkiej szkoły działania społecznego, jaką jest Pomoc Zimowa i tam zdobędą nałóg stałego, o niesłabnącym natężeniu, celowego działania. W. W.

